

2023 to ważny rok dla frankowiczów

Od orzeczeń TSUE zależy, czy kolejni kredytobiorcy poczują się zachęceni do składania pozwów przeciwko bankom.

Prawnicy od spraw frankowych analizują, co czeka ich klientów w najbliższych miesiącach i roku. Są to nie tylko kwestie prawne, ale też procesowe oraz organizacyjne jak choćby wydolność sądów.

- Miniony rok był w orzecznictwie frankowym czasem konsolidacji, a nie przełomów - wskazuje dr Mariusz Korpalski, radca prawny. I dodaje: - Utrwalił się pogląd o niedopuszczalności dzielenia warunku umownego i pozostawienia odniesienia do kursu NBP (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE C-80/21 - C-82/21). Sąd Najwyższy przypomniał zaś, że odniesienie do tabeli kursowej banku jest niedopuszczalne zarówno w obrocie konsumenckim, jak i gospodarczym.

Podobnie ocenia sytuację adwokat Wojciech Wandzel z kancelarii Kubas Kos Gałkowski: - Mijający rok nie przyniósł przełomu. Trudno wręcz wskazać doniosłe orzeczenia SN, które zapadły w 2022 r.

CO Z ZAPŁATĄ ZA KAPITAŁ

Przyszłość kredytów frankowych skupia się na kwestii wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

- W 2023 r. czekamy na wyrok TSUE (C-520/21). Spodziewam się, że po tym rozstrzygnięciu strona bankowa będzie wreszcie przystępować do ugód, które będą odpowiadać prostemu rozliczaniu wzajemnych świadczeń pieniężnych - mówi radca prawny Marek Skrobacki.

Na wyrok trzeba jednak poczekać: 2 października 2022 r. TSUE zarządził sporządzenie opinii przez rzecznika generalnego, dał mu czas do 16 lutego 2023 r. A to oznacza, że wyroku należy się spodziewać kilka miesięcy później.

- Mam nadzieję, że TSUE potwierdzi stanowisko, zgodnie z którym kwestia ta podlega prawu krajowemu (polskiemu) i pozostawi rozstrzygnięcie tego zagadnienia polskim sądom, czyli Sądowi Najwyższemu. W polskim prawie nieważność umowy aktualizuje potrzebę wyrównania wzbogacenia, a kredytobiorcy w razie przyjęcia nieważności umowy kredytu są bezpodstawnie wzbogaceni i powinni zwrócić bankowi koszt kapitału - twierdzi mec. Wandzel.

- W przyszłym roku spodziewamy się też szeregu orzeczeń TSUE w innych kwestiach, które ciągle odstrasza setki klientów banków przed złożeniem pozwu, jak: naliczanie odsetek od kwot dochodzonych przez konsumenta czy zabezpieczenie powództwa konsumenta przez wstrzymanie płatności rat kredytowych - wskazuje mec. Korpalski.

PRAKTYKA SĄDOWA

- Mam nadzieję, że SN wyjaśni także kwestię terminu od którego konsumentom należą się odsetki za opóźnienie banków w zwrocie świadczeń otrzymanych w wykonaniu nieważnej umowy - wskazuje Marcin Szymański, partner w Drzewiecki, Tomaszek i Wspólnicy. - W dotychczasowym orzecznictwie zdarza się nieraz, że odsetki zasądzone są na rzecz konsumenta dopiero za okres od pouczenia go przez sąd o skutkach nieważności umowy, a oddalane za okres wcześniejszy, tj. od wezwania przedsiębiorcy do zwrotu świadczeń. Praktyka ta nie ma uzasadnienia i liczę, że zostanie skorygowana przez SN, który przyjął skargę kasacyjną - dodaje Szymański.

Praktyka sądowa dostarcza kolejnych pytań, jak to, które zadał warszawski Sąd Apelacyjny: - Czy w sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu z powody jej abuzywnych postanowień i zwrot nienależnych świadczeń, zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne obojga kredytobiorców? W razie pozytywnej odpowiedzi, jaki termin na przystąpienie ma drugi kredytobiorca. Kredyt zaciągnęła para z nieformalnego związku, który się rozpadł i a pozew złożyła tylko kobieta.

I słowo o WIBOR. 3 listopada 2022 r., katowicki Sąd Okręgowy w ramach zabezpieczenia na czas procesu złotówkowicza z bankiem zawiesił pobieranie przez bank odsetek opartych na wskaźniku WIBOR, dzięki czemu rata spadła z 6,7 do 1,7 tys. zł. Wielu wydawało się, że orzeczenie jest precedensem, tymczasem przed kilkoma dniami ten sam sąd tylko w innym składzie uchylił to postanowienie.

- W 2023 roku możemy się spodziewać zwiększonego zainteresowania kredytobiorców złotówkowych podważeniem umów w związku z nieuczciwością klauzuli zmiennego oprocentowania opartego o WIBOR
- ocenia Szymon Kowalczyk, adwokat z kancelarii Sobota Jachira.

Optymizm ten gasi adwokat Wandzel: - Spraw dotyczących kredytów złotych jest niewiele i bodaj tylko jedna zakończyły się korzystnym dla kredytobiorców zabezpieczeniem.

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 2.01.2023